

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 27 kwietnia 2021 r. pkt II i III

na wniosek pełn. wierz. /K. 156/

adw.A. M..

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

J.Guzowska-Dereń

Sygn. akt I ACa 14/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

SSA Krzysztof Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Leon Miroszewski

SSA Agnieszka Bednarek-Moraś

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2021 roku, na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko M. G. (1) i D. K.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 listopada 2020 r. sygn. akt I C 145/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej M. G. (1) kwotę 4.050 zł (czterech tysięcy pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej D. K. kwotę 4.050 zł (czterech tysięcy pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje radcy prawnemu J. F. od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6642 zł (sześciu tysięcy sześciuset czterdziestu dwóch złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 stycznia 2020 r. wniesionym przeciwko pozwanej M. G. (1) powód M. K. (1) wniósł o stwierdzenie, że umowa darowizny z dnia 19 października 1990 r., repertorium A numer (...), zawarta przed notariuszem Z. D. w S. przez Z. K. i D. K. na rzecz pozwanej M. G. (1) jest nieważna.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że jest synem zmarłego Z. K., natomiast pozwana jest córką zmarłego Z. K.. W dniu 19 października 1990 r. ojciec powoda Z. K. wraz ze swoją ówczesną żoną D. K. dokonali darowizny na rzecz pozwanej M. G. (1). Darowizna ta dotyczyła nieruchomości zabudowanej domem, w którym zamieszkiwali. Powód podniósł, że w chwili zawarcia umowy darowizny istniały poważne wątpliwości co do świadomości Z. K.. Wedle wiedzy powoda Z. K. nadużywał alkoholu. Jego zachowanie nie było zachowaniem normalnej, świadomej osoby. Zdaniem powoda jego ojciec nie mógł świadomie dokonać darowizny na rzecz pozwanej. Zmarły nie leczył się psychiatrycznie, jednakże długotrwałe nadużywanie alkoholu wpłynęło na świadomość Z. K. i tym samym na skuteczność dokonanej darowizny. Powód dowiedział się o dokonanej darowiznie w 2015 r. W konkluzji powód podniósł, że sprawa ta ma ogromne znaczenie dla powoda.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2020 r. zwolniono powoda od kosztów sądowych w całości i ustanowiono dla powoda pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 kwietnia 2020 r. pozwana M. G. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że powództwo jest całkowicie bezpodstawne, nie ma oparcia w żadnych przepisach prawa i powinno ulec oddaleniu w całości. Pozwana wskazała, że powinno ono dotyczyć jedynie części darowizny dokonanej przez Z. K., gdyż oświadczenie woli złożone przez D. K. jest ważne i nigdy ona go nie cofnęła. Pozwana zakwestionowała, aby zmarły Z. K. działał przy zawarciu umowy darowizny w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nadto pozwana podniosła, że powód tej okoliczności nie podnosił w sprawie o zachowek.

Pismem procesowym z dnia 26 maja 2020 r. pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu wskazał, że podtrzymuje dotychczasowe stanowisko powoda w niniejszej sprawie. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że w niniejszej sprawie odnośnie Z. K. zaistniała wada oświadczenia woli określona w art. 82 k.c. przy zawarciu przez niego umowy darowizny. Dalej wskazano, że powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy darowizny jako spadkobierca zmarłego. W ocenie powoda cała umowa darowizny jest nieważna, albowiem bez świadomego udziału Z. K. w zawarciu umowy do umowy tej by nie doszło w ogóle. Po usunięciu z niej elementów objętych udziałem Z. K. umowa taka ostać się nie może.

Pismem procesowym z dnia 4 czerwca 2020 r. pozwana M. G. (1) zakwestionowała interes prawny powoda w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa. Pozwana podniosła, że w sprawie I C 586/15, w której powód dochodził od D. K. roszczenia z tytułu zachowku nie podnosił okoliczności dotyczących wady oświadczenia woli darczyńcy, którym był w roku 1990 jego ojciec Z. K.. Nadto pozwana wskazała, że nawet gdyby umowa darowizny została uznana za nieważną, to nie wpłynęłoby to na udział ani wartość udziału powoda w masie spadkowej. W związku z tym nie istnieje spór czy przedmiot darowizny należy do spadku, a do rozstrzygnięcia takiego sporu właśnie zmierza żądanie ustalenia czy umowa darowizny zawarta przez spadkodawcę z jednym ze spadkobierców jest nieważna.

Na rozprawie w dniu 15 czerwca 2020 r. na pytanie Sądu pełnomocnik powoda oświadczył, że strona powodowa upatruje interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa z tego powodu, że jeżeli sąd stwierdziłby nieważność umowy darowizny, to wpłynęłoby to na ustalenie stanu czynnego spadku i wysokość zachowku powoda.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 15 czerwca 2020 r. na podstawie art. 72 § 2 k.p.c. w związku z art. 195 k.p.c. wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanej D. K..

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 lipca 2020 r. pozwana D. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem procesowym z dnia 24 lipca 2020 r. pozwana D. K. podniosła, że wyniki niniejszego postępowania, nawet przy przyjęciu nieważności umowy darowizny, nie wpłynęłyby na stan czynny spadku i wysokość zachowku powoda. Pozwana zakwestionowała istnienie interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie.

Na rozprawie w dniu 2 października 2020 r. na pytanie Sądu pełnomocnik powoda oświadczył, że w zakresie uzasadnienia interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa strona powodowa podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i upatruje interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa z tego powodu, że jeżeli sąd stwierdziłby nieważność umowy darowizny, to wpłynęłoby to na ustalenie stanu czynnego spadku i wysokość zachowku powoda.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanej M. G. (1) kwotę 5.417 (pięciu tysięcy czterystu siedemnastu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), zasądził od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanej D. K. kwotę 5.417 (pięciu tysięcy czterystu siedemnastu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. F. kwotę 8.856 (ośmiu tysięcy ośmiuset pięćdziesięciu sześciu) złotych, w tym kwotę 1.656 (jednego tysiąca sześciuset pięćdziesięciu) złotych podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi M. K. (1) przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. K. był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była I. C.. Ten związek małżeński został rozwiązany przez rozwód. Z tego związku małżeńskiego Z. K. posiadał dwójkę dzieci – M. K. (1) i M. K. (3) (obecnie (...)). Drugą żoną Z. K. była D. K., z którą związek małżeński zawarł w 1972 r. Z tego związku małżeńskiego Z. K. posiadał jedno dziecko – M. K. (2) – obecnie G..

Prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności stanowiło przedmiot wspólności ustawowej małżeńskiej małżonków D. K. i Z. K..

W dniu 19 października 1990 r. pomiędzy Z. K. i D. K. a ich córką M. K. (2) (obecnie G.) została zawarta umowa darowizny, na mocy której darczyńcy podarowali córce udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności.

W/w umowa darowizny była wspólną decyzją małżonków Z. K. i D. K.. Małżonkowie w ten sposób chcieli zabezpieczyć córkę M..

W latach 1994 – 1996 Z. K. prowadził działalność gospodarczą w zakresie mechaniki pojazdowej.

Po 2000 r. Z. K. zaczął nadużywać alkoholu. Nadto na skutek odklejenia się siatkówki nie widział na jedno oko, miał tętniaka aorty brzusznej, przeszedł udar i zawał serca, miał zaawansowaną miażdżycę. Z. K. zaczął chorować mniej więcej od 2000 r. Z. K. nie leczył się nigdy u psychiatry.

W opinii psychiatrycznej z dnia 15 stycznia 2003 r., sporządzonej dla celów postępowania karnego, stwierdzono, że Z. K. nie wykazuje objawów choroby psychicznej ani cech niedorozwoju umysłowego. Stwierdzono u niego objawy

zespołu psychoorganicznego charakteropatyczno – otepiennego oraz uzależnienie od alkoholu. Tożsame wnioski biegli sądowi poczynili w opinii z dnia 12 września 2006 r.

Z. K. sporządził testament przed notariuszem w dniu 29 września 2005 r., powołując do całości spadku żonę D. K..

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2007 r., sygn. akt VI K 1108/06, Sąd Rejonowy w Szczecinie uznał Z. K. za winnego tego, że w okresie od września 2005 r. do 30 lipca 2006 r. w S., mając znacznie ograniczoną zdolność do rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem znęcał się psychicznie nad córką M. K. (2), zięciem T. G. w ten sposób, że wszczywał awantury, w trakcie których wyzywał pokrzywdzonych słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i groził pozbawieniem życia, 11 – letnim wnukiem M. G. (2) wyzywając go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną D. K. w ten sposób, że wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, pluł na nią, szarpał i bił otwartą dłonią po głowie. We wskazanym wyrok Sąd zobowiązał Z. K. w okresie próby do poddania się leczeniu odwykowemu w związku z uzależnieniem od alkoholu.

Z. K. w okresie od 1 lipca 2010 r. do 11 sierpnia 2010 r. przebywał w szpitalu na oddziale psychiatrycznym. Rozpoznano u niego organiczne zaburzenia urojeniowe.

Z. K. odbywał terapię przeciwalkoholową w Szpitalu przy ulicy (...) w S..

Z. K. zmarł w dniu (...) r. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2011 r., sygn. akt II Ns 3036/10, stwierdzono, że spadek po zmarłym Z. K. na mocy testamentu notarialnego z dnia 29 września 2005 r. nabyła w całości wprost żona D. K..

Przed Sądem Okręgowym w Szczecinie toczyła się sprawa z powództwa M. K. (1) i M. A. przeciwko D. K. o zapłatę zachowku po zmarłym Z. K. pod sygn. akt I C 586/15.

W toku tego postępowania Sąd ustalił, że:

- spadkobiercy Z. K. D. K. spłaciła jego zadłużenie w łącznej wysokości 15.381 zł 38 gr,
- wartość rynkowa prawa własności nieruchomości przy ulicy (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczo – garażowym wynosi 662.000 zł.

Czyniąc rozważania prawne, Sąd stwierdził, że gdyby zmarły nie sporządził testamentu, to każdy ze spadkobierców ustawowych na podstawie art. 931 § 1 k.c. otrzymałby udział 1/4 w spadku – żona D. K., córka M. G. (1), syn M. K. (1) i córka M. A.. Ustalając wysokość zachowku, Sąd stwierdził, że na zasadzie art. 991 § 1 i 2 k.c. M. K. (1) i M. A. przysługuje zachówek w wysokości 1/8 spadku (1/4 x 1/2).

Ustalając stan spadku będący podstawą ustalenia w konsekwencji wysokości zachowku dla każdego z uprawnionych, Sąd przyjął, że wchodzi do niego udział w wysokości 1/4 w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczo – garażowym. Nadto na zasadzie art. 994 § 1 k.c. Sąd doliczył do spadku darowiznę dokonaną na rzecz M. G. (1) przez zmarłego w wysokości 1/4 udziału w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczo – garażowym.

Uwzględniając wartość nieruchomości – 662.000 zł – oraz udział zmarłego w w/w nieruchomości jako składnik spadku (1/4) oraz doliczoną darowiznę (1/4 nieruchomości), Sąd ustalił aktywa spadku na kwotę 331.000 zł i pomniejszył tę kwotę o kwotę długów spłaconych przez spadkobierczynię w wysokości 15.381 zł 56 gr, co dało kwotę 315.618 zł 44 gr. Biorąc pod uwagę udział każdego z uprawnionych do zachowku w wysokości 1/8 w podstawie do obliczenia zachowku Sąd w konsekwencji skonstatował, że wysokość zachowku każdego z uprawnionych wyniosłaby kwotę 39.452 zł 30 gr.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 r., sygn. akt I C 586/15, Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu w/w żądań:

- w punkcie I wyroku zasądził od pozwanej D. K. na rzecz na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 39.452 zł 30 gr wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie II wyroku zasądził od pozwanej D. K. na rzecz na rzecz powódki M. A. kwotę 39.452 zł 30 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W/w wyrok jest prawomocny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sad Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowiła treść przepisu art. 189 k.p.c. w związku z art. 82 k.p.c. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Stosownie do treści art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Sąd Okręgowy wstępnie wskazał, że powód w pozwie oznaczył jako stronę pozwaną wyłącznie obdarowaną M. G. (1). Takie postępowanie nie było prawidłowe, albowiem w sprawie o ustalenie nieważności umowy (jakiegokolwiek) powinny po stronie pozwanej co do zasady występować wszystkie strony danej umowy, o ile którakolwiek ze stron danej umowy nie jest stroną powodową. Ogólnie sprowadza się to do wniosku, że w takim procesie powinny wziąć udział wszystkie strony danej umowy, w stosunku do której podnoszony jest zarzut nieważności z jakiegokolwiek przyczyny. W niniejszej sprawie powód nie był stroną kwestionowanej umowy darowizny, zatem po stronie pozwanej powinny wziąć udział w niniejszym procesie wszystkie strony umowy. Ze względów oczywistych z uwagi na śmierć darczyńcy Z. K. po stronie pozwanych powinny wziąć udział darczyńca D. K. i obdarowana M. G. (1). Pomiędzy nimi występuje stosunek współuczestnictwa koniecznego w rozumieniu art. 72 § 2 k.p.c. Z uwagi na powyższe na rozprawie w dniu 15 czerwca 2020 r. – karta 70 – wydano postanowienie i na podstawie art. 72 § 2 k.p.c. w związku z art. 195 k.p.c. wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanej D. K..

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że dla uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie na powodzie spoczywał ciężar łącznego wykazania (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.):

1) istnienia po jego stronie interesu prawnego w uzyskaniu przedmiotowego orzeczenia ustalającego nieważność umowy darowizny (art. 189 k.p.c.),

2) zaistnienia wady oświadczenia woli w postaci stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.).

Brak wykazania którejkolwiek z przesłanek jak wyżej (punkt 1 albo punkt 2), musiało doprowadzić do oddalenia powództwa.

W ocenie Sądu orzekającego powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy darowizny. Taka konstatacja była determinowana okolicznościami podnoszonymi przez powoda, które w jego ocenie miały stanowić o istnieniu interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy darowizny.

Sąd Okręgowy zauważył, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Uwzględnić należy sytuację prawną żądającego, ocenianą w płaszczyźnie zarówno obecnych, jak i przyszłych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem. Przyjmuje się jednolicie, że interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Interes prawny może być rozumiany jako potrzeba

prawna wynikająca z określonej sytuacji prawnej w przypadku, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź też powstała wątpliwość co do jego istnienia i nie należy go ponadto utożsamiać z interesem jedynie ekonomicznym. Interes prawny jest kategorią obiektywną, zatem pod jego pojęciem należy w procesie rozumieć potrzebę uzyskania wyroku odpowiedniej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem określonej sfery prawnej. Musi to być jednak potrzeba obiektywna w świetle obowiązujących przepisów, to jest rzeczywiście istniejąca i uzasadniona potrzeba udzielenia ochrony prawnej w wyniku ustalenia istnienia (nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, a nie tylko wynikająca z subiektywnego zapatrywania strony, które nie decyduje o prawnym charakterze interesu. Interes prawny wyraża się wówczas w usunięciu stanu niepewności. Nie może to być interes tylko hipotetyczny, subiektywnie pojmowany przez powoda. Wskazuje się także na to, że potrzeba ochrony prawnej pozostaje zdeterminowana niekiedy również określoną sytuacją prawną, w jakiej znajduje się powód zmierzający do jej prawnego wyjaśnienia.

Ocena istnienia interesu prawnego po stronie powoda powinna uwzględniać jego cel i istotę w okolicznościach konkretnej sprawy, a przede wszystkim, czy istnieje możliwość uzyskania ochrony w drodze innego powództwa, zwłaszcza o świadczenie. Skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga wykazania przez powoda, że wyrok wydany w tego rodzaju sprawie wywoła takie konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, co spowoduje w konsekwencji, iż zostanie usunięta niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron oraz ryzyko ich naruszenia w przyszłości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że interes prawny określony w art. 189 k.p.c. zwykle nie zachodzi, gdy powód może uzyskać ochronę prawną w inny sposób, tj. w drodze innego (dalej idącego) powództwa, w szczególności powództwa o zasądzenie świadczenia (tak między innymi uchwała SN z 30.12.1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85; uchwała SN z 26.7.1990 r., III CZP 38/90, OSNCP 1991, Nr 2–3, poz. 25; wyr. SN z 6.6.1997 r., II CKN 201/97, MoP 1998, Nr 2, s. 5; z 27.1.2004 r., II CK 387/02, Legalis; z 13.9.2007 r., III CSK 123/07, OSG 2009, Nr 1–2, poz. 12; z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC-ZD 2010, Nr B, poz. 47).

Uprawnionym do wystąpienia z pozwem o ustalenie jest osoba, która jest stroną stosunku prawnego, gdyż jej przysługuje interes prawny. Jest to szerszy zakres legitymacji niż przy powództwie o zasądzenie, gdyż istnienia interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego nie eliminuje okoliczność, że podmiot żądający ustalenia sam nie jest stroną stosunku prawnego poddanego ocenie sądu. Innymi słowy, powodem w prawie o ustalenie nie musi być podmiot kwestionowanego albo aprobowanego stosunku prawnego, lecz może nim być także osoba trzecia wobec stron tego stosunku. O istnieniu interesu prawnego takiej osoby może więc rozstrzygać okoliczność, że na jej sytuację prawną może mieć wpływ istnienie lub brak stosunku prawnego zawiązanego między stronami w następstwie zawarcia umowy.

Rozumienie interesu prawnego na gruncie art. 189 k.p.c. powinno być szerokie, ale też elastyczne, to jest z uwzględnieniem wszelkich okoliczności danej sprawy. Musi być ono celowe, ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że Sąd zawsze dokonuje oceny czy po stronie powodowej istnieje interes prawny czy też nie w rozumieniu art. 189 k.p.c., biorąc pod uwagę zgłaszane przez stronę powodową twierdzenia, które w jej ocenie o takim interesie stanowią. Sąd orzekający nie jest uprawniony do poszukiwania takiego interesu za stroną powodową, albowiem może ewentualnie narazić się na orzekanie ponad żądanie, to jest odnośnie przedmiotu – podstawy faktycznej – która nie była objęta żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zauważył zatem, że w treści pozwu powód podniósł w zasadzie jedną okoliczność, która w jego ocenie stanowiła o istnieniu interesu prawnego w wytoczeniu przedmiotowego powództwa, a mianowicie okoliczność, że sprawa niniejsza ma ogromne znaczenie dla niego – karta 4. Jednakże subiektywne zapatrywanie strony (stosunek

emocjonalny do określonych faktów czy też stosunku prawnego) nie decyduje o prawnym charakterze interesu. Zatem jak wskazał powód „ogromne znaczenie niniejszej sprawy dla niego” nie stanowi o istnieniu interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Dalej, pismem procesowym z dnia 26 maja 2020 r. pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu wskazał, że powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy darowizny jako spadkobierca zmarłego – vide karta 53. Zdaniem Sądu Okręgowego takie stanowisko również nie jest uzasadnione, albowiem powód, co wynika z odpowiednich ustaleń faktycznych jak wyżej, nie jest spadkobiercą zmarłego Z. K.. W ocenie Sądu Okręgowego to, że powód należy jako syn zmarłego do potencjalnego kręgu spadkobierców ustawowych zmarłego (art. 931 § 1 k.c.), nie stanowi samo przez się o istnieniu po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy darowizny.

Również powoływana przez powoda okoliczność, że ustalenie nieważności umowy darowizny miałyby wpływ na ustalenie stanu czynnego spadku i wysokość zachowku powoda nie stanowi zdaniem sądu I instancji o istnieniu interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) powoda w okolicznościach niniejszej sprawy w wytoczeniu wskazanego powództwa. Sąd Okręgowy zauważył, że na rozprawie w dniu 15 czerwca 2020 r. – karta 70 – na pytanie Sądu pełnomocnik powoda oświadczył, że strona powodowa upatruje interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa z tego powodu, że jeżeli sąd stwierdziłby nieważność umowy darowizny, to wpłynęłoby to na ustalenie stanu czynnego spadku i wysokość zachowku powoda. Ponownie na rozprawie w dniu 2 października 2020 r. – vide karta 112 – na pytanie Sądu pełnomocnik powoda oświadczył, że w zakresie uzasadnienia interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa strona powodowa podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i upatruje interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa z tego powodu, że jeżeli sąd stwierdziłby nieważność umowy darowizny, to wpłynęłoby to na ustalenie stanu czynnego spadku i wysokość zachowku powoda.

Sąd Okręgowy zauważył zatem, że taka argumentacja jak wyżej powoda nie jest obecnie uzasadniona i nie świadczy o istnieniu interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., albowiem powodowi przysługiwała w odniesieniu do wskazywanych okoliczności możliwość ich podniesienia w procesie o zachówek, który toczył się z jego udziałem i który zakończył się już prawomocnie. W ocenie Sądu Okręgowego skoro powód upatruje celu wskazanego powództwa o ustalenie nieważności umowy darowizny jako determinującego wysokość jego zachowku po zmarłym ojcu, to ewidentnie w tym zakresie powodowi przysługiwało dalej idące roszczenie w postaci żądania zapłaty zachowku w procesie o zapłatę, którego zresztą był stroną, co ustalono wyżej. Sąd Okręgowy w tym miejscu przypomniał, że interes prawny określony w art. 189 k.p.c. zwykle nie zachodzi, gdy powód może uzyskać ochronę prawną w inny sposób, tj. w drodze innego (dalej idącego) powództwa, w szczególności powództwa o zasądzenie świadczenia. Sąd Okręgowy zauważył zatem, że powód mógł uzyskać w pełni ochronę swojego interesu więc w procesie o zachówek, skoro ewidentnie argumentacja obecnie podnoszona odnosi się do jego roszczenia o zachówek.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że ewentualne uzyskanie pozytywnego wyroku w niniejszej sprawie, a więc ustalającego nieważność umowy darowizny, nie zaspokoiliby celu powoda, albowiem sprawa o zachówek jest prawomocnie zakończona, a wyrok ustalający nieważność umowy darowizny nie mógłby chociażby stanowić skutecznej podstawy wznowienia postępowania (art. 403 § 2 k.p.c.).

Nadto Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że ewentualne uzyskanie pozytywnego wyroku w niniejszej sprawie, a więc ustalającego nieważność umowy darowizny, w ogóle nie miałyby nigdy potencjalnego wpływu na wysokość roszczenia powoda z tytułu zachowku po zmarłym ojcu.

W tym zakresie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że czyniąc rozważania prawne w sprawie I C 586/15 i ustalając stan spadku będący podstawą ustalenia w konsekwencji wysokości zachowku dla każdego z uprawnionych, w tym powoda w niniejszym postępowaniu, Sąd przyjął, że wchodzi do niego udział w wysokości 1/4 w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczo – garażowym. Nadto na zasadzie art. 994 § 1 k.c. Sąd doliczył do spadku darowiznę dokonaną na rzecz M. G. (1) przez zmarłego w wysokości 1/4 udziału w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczo – garażowym. Zatem podstawę wyliczenia zachowku dla powoda stanowił 1/2 prawa

własności nieruchomości (1/4 jako udział stanowiący przedmiot spadku po zmarłym plus 1/4 jako udział podlegający doliczeniu do spadku – przedmiot darowizny).

Hipotetycznie, uwzględniając stanowisko powoda w niniejszej sprawie, że umowa darowizny miałaby być nieważna, to własność nieruchomości stanowiłaby przedmiot majątku wspólnego małżonków, a do spadku po zmarłym Z. K. jako podstawy wyliczenia następnie zachowku wszedłby udział 1/2 w prawie własności w/w nieruchomości. Zatem w konsekwencji wynik matematyczny wysokości roszczenia powoda z tytułu zachowku byłby taki sam jak w przypadku przyjętym w sprawie I C 586/15 (1/4 jako udział stanowiący przedmiot spadku po zmarłym plus 1/4 jako udział podlegający doliczeniu do spadku – przedmiot darowizny).

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że powód zatem nie wykazał w niniejszym postępowaniu (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), aby po jego stronie istniał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy darowizny. Była to wystarczająca podstawa do oddalenia powództwa jak w punkcie I wyroku.

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że konsekwencją przyjęcia braku istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w uzyskaniu orzeczenia ustalającego nieważność umowy darowizny była bezprzedmiotowość ustalania czy istotnie darczyńca Z. K. w dacie zawarcia umowy darowizny działał w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 82 k.c. To było przyczyną wydania na rozprawie w dniu 2 października 2020 r. – vide karta 113 – postanowienia w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego psychiatry i psychologa (art. 235² 1 pkt 2, 3, 5 k.p.c.).

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków i przesłuchania pozwanych – vide ustalenia faktyczne jak wyżej. Jak wskazano, nie było potrzeby czynienia ustaleń faktycznych co do zaistnienia lub nie po stronie darczyńcy wady oświadczenia woli z art. 82 k.c. Sąd na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2020 r. – karta 107 – pominął dowód z przesłuchania powoda wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie – na podstawie art. 302 § 1 k.p.c.

W punkcie II i III wyroku orzeczono w przedmiocie zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych jako wygrywających sprawę w całości zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.). Powód jako przegrywający sprawę w całości powinien zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty procesu. W niniejszej sprawie każda z pozwanych wniosła o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu obejmujących między innymi wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w osobie adwokata. Obie pozwane były reprezentowane przez tego samego pełnomocnika procesowego – adwokata. W ocenie Sądu orzekającego pozwanym należy się zwrot kosztów procesu obejmujący koszty wynagrodzenia jednego pełnomocnika w osobie adwokata, a nie odrębnie dla każdej z pozwanych osobne wynagrodzenie sprowadzające się do wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata, a to z uwagi na to, że pozwane reprezentował ten sam adwokat. Po stronie pozwanych w niniejszej sprawie zachodziło współuczestnictwo materialne w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. – jego szczególna forma – współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.). Obecnie nie budzi kontrowersji pogląd, że wygrywającym sprawę współuczestnikom materialnym reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika w osobie adwokata albo radcy prawnego należy się jedno wynagrodzenie takiego pełnomocnika. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Stosownie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CZ 142/10, wygrywającym proces współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego adwokata sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, biorąc pod uwagę, zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c., celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podobnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 22 grudnia 2015 r., I ACa 1292/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 marca 2016 r., VI ACa 239/15 i Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 maja 2016 r., I ACa 94/16. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela wskazany pogląd, jednocześnie wskazując, że brak

było podstaw do ewentualnego zwielokrotnienia tego wynagrodzenia na zasadzie art. 109 § 2 k.p.c. w związku z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Pełnomocnik pozwanych podniósł tożsamą argumentację prawną w obu odpowiedziach na pozew, zatem nakład pracy nie był wyższy niż przeciętny, gdyby ten sam pełnomocnik reprezentował tylko jedną z pozwanych.

W tym stanie rzeczy wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w osobie adwokata wyniosło kwotę 10.800 zł stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Dodatkowo Sąd Okręgowy uwzględnił uiszczoną przez każdą z pozwanych opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego po 17 zł. Uwzględniając powyższe, na rzecz każdej z pozwanych zasądzono od powoda po 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – vide punkt II i III wyroku (10.800 zł : 2 = 5.400 zł + 17 zł = 5417 zł).

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że nie znalazł jakichkolwiek okoliczności przemawiających za ewentualnym zastosowaniem w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. w stosunku do powoda. Samo zwolnienie powoda od kosztów sądowych nie stanowi uzasadnienia do odstąpienia od obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych, które niewątpliwie takie koszty procesu poniosły. Już chociażby z powodu braku możliwości przesłuchania powoda w charakterze strony niemożliwym było ewentualne ustalenie jakichkolwiek okoliczności decydujących o ewentualnym zaistnieniu „szczególnie uzasadnionego wypadku” po stronie powoda.

W punkcie IV wyroku orzeczono w przedmiocie wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu w osobie radcy prawnego. Z uwagi na to, że powód M. K. (1) przegrał niniejszą sprawę w całości koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu ponosi Skarb Państwa. Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 331.000 zł, zatem wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu wyniosło na podstawie § 8 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu kwotę 7.200 zł. Na podstawie § 4 ustęp 3 w/w rozporządzenia podwyższono wynagrodzenie o kwotę podatku od towarów i usług wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług, czyli o kwotę 1.656 zł (23% z 7.200 zł). W tym stanie rzeczy w punkcie IV wyroku przyznano od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. F. kwotę 8.856 (ośmiu tysięcy ośmiuset pięćdziesięciu sześciu) złotych, w tym kwotę 1.656 (jednego tysiąca sześciuset pięćdziesięciu) złotych podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi M. K. (1) przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części tj. w punktach I, II i III. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że powód nie miał interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności darowizny w niniejszej sprawie,
2. art. 227 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie, że dowód z opinii biegłego lekarza psychologa i psychiatry pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy dowód ten jest niezbędny dla określenia poczytalności ojca powoda;
3. art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granicy dyrektywy swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wystarcza do orzeczenia nieważności przedmiotowej dla sprawy umowy darowizny;

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, że umowa darowizny z dnia 19.10.1990 roku Repertorium A numer(...)zawarta przed notariuszem Z. D. w S. przez Z. K. i D. K. na rzecz pozwanej M. G. (1) (K. -nazwisko panieńskie) jest nieważna, zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych zwrotu kosztów postępowania przed sądami obu instancji według norm przepisanych; alternatywnie, w razie oddalenia

apelacji, o przyznanie pełnomocnikowi powoda od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pełnomocnik powoda z urzędu oświadczył przy tym, że powód nie uiścił tych kosztów w całości ani też w żadnej części. Z ostrożności procesowej powód wniósł, w razie oddalenia apelacji, o nieobciążanie go kosztami postępowania przed Sądami obu instancji.

Dodatkowo, w oparciu o art. 382 w zw. z art. 241 Kodeksu postępowania cywilnego, skarżący wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego przez poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa - na okoliczność nieważności umowy darowizny z dnia 19.10.1990 roku Repertorium A numer (...)zawarta przed notariuszem Z. D. w S. z uwagi na brak świadomości Z. K. w momencie jej zawarcia.

W uzasadnieniu apelacji powód w szczególności podkreślił, że w niniejszej sprawie dochodzi swojego roszczenia wywodząc swój interes prawny z bycia synem zmarłego darczyńcy a w skutek tego swojego potencjalnego interesu w zmianie postanowień umowy darowizny. Jak wskazał powód interes ten przejawia się w jego udziale w spadku, przy tym należy jednak dostrzec, że interpretować należy to stwierdzenie dość szeroko tj. stwierdzenie nieważności darowizny, która nastąpiła wcześniej, daje też podstawę do stwierdzenia nieważności testamentu, który nastąpił później i bezpośrednio rzutował na sytuację materialną powoda. Sąd pierwszej instancji może wskazywać, że stwierdzenie nieważności umowy darowizny nie zmieni wysokości udziału spadkowego czy zachowku powoda ale takie stwierdzenie przywróci masę spadkową po zmarłym Z. K. do jej pełnego rozmiaru, bez tego samo ewentualne dalsze unieważnienie testamentu też nie będzie kompleksowo rozwiązywało sporu zaistniałego pomiędzy Stronami w tej sprawie. Powód, ostatecznie, chce odzyskać swoje prawo do spadku i to do spadku w pełnej wysokości i w ten sposób realizuje się jego interes prawny do składania roszczenia takiego, jak zostało to uczynione w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwane wniosły o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 8100 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia. Ustalenia te Sąd pierwszej instancji poparł wnikliwą analizą zebranych dowodów, a ich ocena odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, Prok. i Pr. 2002/6/40).

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ocenił prawnie dochodzone roszczenie w kontekście przedstawionej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dokonawszy prawidłowej kwalifikacji żądania, wywiódł Sąd zasadne wnioski prawne, a sposób rozumowania prowadzący do nich i przyjęty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku został umotywowany adekwatnie do występujących w sporze problemów prawnych.

Sąd Apelacyjny w całości podziela także argumentację prawną Sądu Okręgowego. Przyjęcie za własne zarówno ustaleń faktycznych jak i ocen prawnych dokonanych przez Sąd Okręgowy czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie i powtarzanie (art. 387 §2¹ k.p.c.) .

Wywody skarżącego zaprezentowane w apelacji nie stanowiły wystarczającej podstawy do zmiany orzeczenia Sądu I instancji w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wstępnie przypomnieć należy, że norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania,

na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. swoboda w ocenie wiarygodności i mocy dowodów polega na jej dokonywaniu według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Skarżący nie przedstawia w uzasadnieniu apelacji argumentów, odnoszących się do opisanego wzorca oceny materiału procesowego.

Podkreślić trzeba, że skarżący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. upatruje w przyjęciu przez ten sąd, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wystarcza do orzeczenia nieważności przedmiotowej dla sprawy umowy darowizny. Wskazać zatem należy, że w analizowanym przypadku Sąd Okręgowy nie poczynił takiego ustalenia. Podstawą oddalenia powództwa było ustalenie, że powód nie wykazał w niniejszym postępowaniu (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), aby posiadał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy darowizny.

Podkreślić zatem należy, że Sąd Okręgowy zaniechał dalszego ustalania, czy istotnie darczyńca Z. K. w dacie zawarcia umowy darowizny działał w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 82 k.c. konsekwencji rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnej dla rozstrzygnięcia (a więc i zakresu badania faktów) kwestii istnienia prawa powoda do żądania wydania orzeczenia ustalającego. Prawo to osadzone jest jurydycznie w treści art. 189 k.p.c. i nie jest „bezwarunkowe”, skoro jego aktualizacja uzależniana jest przez ustawę od wykazania interesu prawnego.

Nie sposób, więc podzielić zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w sposób i w okolicznościach zarzucanych przez stronę skarżącą.

Chybiony jest również zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że dowód z opinii biegłego lekarza psychologa i psychiatry pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Norma art. 227 k.p.c. określa granice dowodu w procesie stwierdzając, że jego przedmiotem fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. A contrario nie są przedmiotem dowodu fakty nieistotne w kontekście rozstrzygnięcia o żądaniu (żądaniach) powództwa. To powoduje, że wnioski dowodowe dotyczące takich faktów Sąd powinien pominąć (art. 235² §1 pkt. 2 k.p.c.). W istocie więc prawidłowo sformułowany zarzut procesowy powinien wskazywać na naruszenie tej normy w zw. z art. 227 k.p.c.

Norma art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i statuuje kompetencję sądu do selekcji zgłaszanych dowodów, jako skutku dokonanej oceny procesowego znaczenia („istotności”) faktów, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają kryterium określonymu normą art. 227 k.p.c. sąd pomija.

Zarzut naruszenia przez sąd art. 227 k.p.c. będzie uzasadniony więc w takiej sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź też gdy sąd pominął dowód (odmówił przeprowadzenia dowodu) faktu mającego istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie ma on takiego charakteru (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, Lex nr 500202; ; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, Lex nr 151666; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r. sygn. II CSK 677/11, Lex nr 1228438).

W ocenie Sądu Apelacyjnego sytuacja taka nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Skuteczność procesowa wniosku dowodowego dotyczącego faktu, jakim był stan psychiczny darczyńcy w chwili dokonywania darowizny oceniana być musiała w niniejszej sprawie przez pryzmat znaczenia faktu dowodzonego dla rozstrzygnięcia.

Konstrukcja żądania ustalenia wymaga bowiem w pierwszej kolejności (prejudycjalnej) przedstawieni (a w koniecznym, zakresie także wykazania) faktów pozwalających sądowi na wstępne uznanie istnienia interesu prawnego. Dopiero po przesądzeniu tej kwestii istotne dla rozstrzygnięcia stają się fakty w oparciu o które wykazywać chce powód tezę o nieważności umowy objętej pozwem.

Jeśli więc w procesie opartym o normę art. 189 k.p.c. strona nie potrafi wykazać interesu prawnego przesłanki prejudycjalnej (od której uzależnione jest prawo do domagania się orzeczenia o żądaniu pozwu) to nie można skutecznie zarzucać naruszenia art. 227 k.p.c. polegającego na pominięciu dowodu dotyczącego istoty roszczenia.

W niniejszej sprawie wobec przyjęcia, że powód nie wykazał w niniejszym postępowaniu, aby po jego stronie istniał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy darowizny dalsze prowadzenie tego postępowania należało uznać za zbędne dla rozstrzygnięcia. Brak interesu prawnego oznacza bowiem, że powództwo o ustalenie należy oddalić, bez badania prawdziwości twierdzeń zawartych w pozwie. Nie podlega wówczas ocenie sama zasadność powództwa. Interes prawny należy bowiem do grupy przesłanek merytorycznych i decyduje o dopuszczalności badania zasadności twierdzeń powoda, że wymieniony w pozwie stosunek prawny lub prawo istnieje albo nie istnieje.

Nieuzasadnione okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że powód nie wykazał istnienia interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy darowizny z dnia 19 października 1990 r., repertorium A numer (...), zawartej przed notariuszem Z. D. w S. przez Z. K. i D. K. na rzecz pozwanej M. G. (1).

Powód domagał się stwierdzenia nieważności umowy darowizny. Swoje roszczenie oparł zatem na treści art. 189 k.p.c. zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Opisane w art. 189 k.p.c. powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są łącznie obie przesłanki merytoryczne: a zatem istnieje i jest wykazany interes prawny w żądaniu ustalenia oraz wykazana zostanie prawdziwość twierdzeń powoda co do prawa (stosunku prawnego) objętego żądaniem ustalenia. Pierwsza z nich określana jest jako przesłanka skuteczności, druga zaś – zasadności powództwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997/4/35). Obie muszą być spełnione by powództwo mogło zostać uwzględnione. Z uwagi na wyprzedzający w stosunku do przesłanki zasadności charakter interesu prawnego, powinien on być poddany badaniu w pierwszej kolejności, a stwierdzenie jego braku daje wystarczającą podstawę do oddalenia powództwa, w istocie czyniąc bezprzedmiotową pozostałą analizę. Trzeba przy tym zaznaczyć, że uznanie interesu prawnego za materialnoprawną przesłanką powództwa powoduje, że sąd ma obowiązek badania z urzędu, czy istnieje on w danej sprawie, zarówno na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i apelacyjnego. Wprawdzie w piśmiennictwie formułuje się obecnie szeroko uargumentowany pogląd, że w takiej sytuacji należy

pozew odrzucić (por. np. K. Weitz, Charakter interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), PS 2018, nr 7-8, s. 7-36), to jednak rozstrzyganie kwestii właściwej formy prawnej orzeczenia nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, wobec braku stosownych zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Ustawa nie zawiera legalnej definicji interesu prawnego. W nauce i orzecznictwie interes prawny definiowany jest jako prawna potrzeba wynikająca z określonej sytuacji powoda, która zagraża naruszeniem uprawnień mu przysługujących bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości ich realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1972 r., III CRN 607/71, OSNCP 1973/4/64 czy z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05). Akcentuje się w tym kontekście, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Jakkolwiek formułowane, zwłaszcza w nowszym orzecznictwie, dyrektywy interpretacyjne podkreślają konieczność pojmowania interesu prawnego z kontekście prawa do sądu, w sposób elastyczny, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, OSNC-ZD 2010/2/47), to zarazem w orzecznictwie przyjmuje się, że nie można mu nadawać znaczenia abstrakcyjnego, z odwołaniem do ogólnej tylko potrzeby np. uporządkowania stanu prawnego przez wyeliminowanie wadliwej czynności z obrotu (por. np. Wyrok SA w Warszawie z 3.04.2020 r., I ACa 622/18, LEX nr 3044775..

Powództwo ustalające spełni więc swą funkcję wówczas gdy oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do (nie-) przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r. II CKN 919/99). Jeśli do naruszenia doszło, interes prawny zachodzi z reguły tylko wtedy, gdy zainteresowany nie ma innej możliwości obrony, a strona przeciwna kwestionuje istnienie lub nieistnienie jego prawa lub stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3, czy wyrok z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/4, z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 723/99, z dnia 22 listopada 2002 roku, IV CKN 1519/00). W przypadku strony powodowej - otwarta droga procesu o świadczenie pozwala na przesłankowe rozstrzygnięcie o różnicy zdań także co do stosunku prawnego będącego źródłem zapłaty. Również pozwany, od chwili gdy wytoczono mu proces o zapłatę, w tym procesie może bronić swych racji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 332/08, z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 138) 11).

Wreszcie podnieść także należy, iż powództwo przewidziane w art. 189 k.p.c. jest elementem systemu ochrony prawnej i podlega regułom wspólnym dla tego systemu, do których należy zasada aktualności, nakazująca przyjęcie za podstawę orzeczenia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.). Odstąpienie od tej zasady musi mieć uzasadnioną prawnie przyczynę. Udzielenie ochrony w drodze powództwa o ustalenie ma na celu wyjaśnienie stanu prawnego wówczas, kiedy jest to uzasadnione istniejącymi wątpliwościami i obiektywnie potrzebne. Przesłankę racjonalnej potrzeby rozstrzygnięcia przez sąd zgłoszonych przez stronę wątpliwości dotyczących stosunku prawnego lub prawa wyraża konieczność wykazania przez powoda interesu prawnego, dlatego interes ten musi występować w chwili orzekania (wyrok SN z 12 kwietnia 2012r. IICSK 474/11).

Wyraźnie wykluczono natomiast w judykaturze istnienie interesu prawnego wówczas, gdy powództwo zmierzać miałyby tylko do gromadzenia dowodów dla innego postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1999 r., I PKN 597/98, OSNAP 2000/8/301, z dnia 14 stycznia 2000 r., UKN 304/99, OSNAP 2001/10/355, z dnia 4 listopada 1971 r., I PR 344/71). Innymi słowy, każdorazowo konieczne jest rozważenie okoliczności konkretnej sprawy oraz w jej ramach sytuacji prawnej powoda, ocenianej w płaszczyźnie obecnych i prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem, a także celu do jakiego powództwo zmierza oraz możliwości dostatecznego jego zrealizowania przy wykorzystaniu innych środków prawnych. Powództwo o ustalenie powinno być więc ostatecznym środkiem, z jakiego może skorzystać powód dla ochrony swego interesu.

Uzasadniając interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa strona powodowa wskazywała, że jeżeli sąd stwierdziłby nieważność umowy darowizny, to wpłynęłoby to na ustalenie stanu czynnego spadku i wysokość zachowku powoda po zmarłym ojcu.

Zauważyć zatem należy, że skoro powód upatruje prawnego uzasadnienia konieczności uzyskania wyroku ustalającego nieważność umowy darowizny jako wpływającego na wysokość jego zachowku po zmarłym ojcu. W tym kontekście nie może bowiem budzić jakichkolwiek wątpliwości, że powodowi przysługiwało w tym zakresie dalej idące roszczenie w postaci odpowiednio ukształtowanego żądania zapłaty zachowku w procesie o zapłatę. Co istotne niespornym jest, że takie postępowanie o zachówek już się toczyło i powód był jego uczestnikiem. Powód mógł zatem podnieść zarzuty dotyczące ewentualnej nieważności umowy darowizny dokonanej przez jego ojca na rzecz córki w postępowaniu o zachówek, skoro jak wskazuje takie ustalenie determinować mogło wysokość należnego mu zachowku. Sąd rozpoznający żądanie o zachówek byłby przy tym niewątpliwie uprawniony do dokonania ustaleń co do ważności czy nieważności umowy jako przesłanki swojego rozstrzygnięcia. Przyjmuje się zaś jako zasadę, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku następuje tzw. prekluzja materiału procesowego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy a nieprzedstawionego w procesie. Skoro zatem w sprawie o zachówek powód kwestii nieważności umowy darowizny nie podniósł, to w istocie obecny proces zmierza do swoistego (nieuzasadnionego prawnie) obejścia tego skutku.

Już z tej zatem przyczyny oczywistym jest, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy darowizny, który wiąże z wysokością należnego mu zachowku.

Co równie istotne - trafnie zauważa Sąd Okręgowy ewentualne uzyskanie pozytywnego wyroku w niniejszej sprawie, a więc ustalającego nieważność umowy darowizny nie miałyby żadnego wpływu na wysokość roszczenia powoda z tytułu zachowku po zmarłym ojcu.

Z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało że postępowanie z udziałem powoda dotyczące zachowku po jego zmarłym ojcu zostało już prawomocnie zakończone. W postępowaniu tym ustalając stan spadku będący podstawą ustalenia wysokości zachowku dla każdego z uprawnionych, w tym powoda Sąd przyjął, że wchodzi do niego udział w wysokości 1/4 w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczo – garażowym. Nadto na zasadzie art. 994 § 1 k.c. dodatkowo Sąd doliczył do spadku darowiznę dokonaną na rzecz M. G. (1) przez zmarłego w wysokości 1/4 udziału w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczo – garażowym. Zatem podstawę wyliczenia zachowku dla powoda stanowił 1/2 prawa własności nieruchomości (1/4 jako udział stanowiący przedmiot spadku po zmarłym plus 1/4 jako udział podlegający doliczeniu do spadku – przedmiot darowizny).

W sytuacji gdyby doszło do stwierdzenia nieważności umowy darowizny w niniejszym procesie przyjąć by należało, że własność nieruchomości, której dotyczyła ta umowa stanowi przedmiot majątku wspólnego małżonków D. i Z. K.. W konsekwencji do spadku po zmarłym Z. K. jako podstawy wyliczenia następnie zachowku w takim przypadku wszedłby jedynie udział zmarłego wynoszący 1/2 w prawie własności w/w nieruchomości. Zatem wynik matematyczny wysokości roszczenia powoda z tytułu zachowku byłby taki sam jak w przypadku przyjętym w sprawie I C 586/15 (1/4 jako udział stanowiący przedmiot spadku po zmarłym plus 1/4 jako udział podlegający doliczeniu do spadku – przedmiot darowizny).

W apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów odnoszących się do tej płaszczyzny wnioskowania Sadu Okręgowego. W istocie więc już ta okoliczność pozbawia zasadności stanowisko apelującego.

Powód w apelacji wskazał nadto, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy darowizny z uwagi na niepoczytalność jego ojca będzie mógł dodatkowo zakwestionować ważność testamentu sporządzonego przez jego zmarłego ojca. Tym sposobem powód domagając się ustalenia nieważności umowy zdaje się zmierzać więc de facto do swoistego przygotowania się dowodowego do procesowego podważenia prawomocnego orzeczenia dotyczącego stwierdzenia nabycia spadku przez pozwaną D. K. po zmarłym Z. K. na podstawie testamentu. Jednak jak wyjaśniono wyżej, sama chęć wykorzystania wyroku ustalającego w innym postępowaniu nie może uzasadniać istnienia interesu

prawnego. Zarazem argumentacja powoda zawarta w apelacji wskazuje już jasno, że rozstrzygnięcie objęte żądaniem pozwu nie może zakończyć sporu między stronami skoro konieczne będzie inicjowanie kolejnych postępowań mających podważyć skutki zapadłych już z udziałem stron orzeczeń (9w tym zwłaszcza stwierdzenia nabycia spadku). Badanie zdolności testatora do rozporządzenia spadkiem nastąpić zaś powinno we właściwym postępowaniu spadkowym.

W kontekście przekonania skarżącego o faktycznym i prawnym znaczeniu przesądzenia nieważności darowizny dodać należy, że rozporządzenie nieruchomością objęte sporem w niniejszej sprawie miało miejsce na kilkanaście lat przed sporządzeniem testamentu a także ponad 10 lat przed okresem, zgodnie z którym, darczyńca miał zacząć nadużywać alkoholu (co z kolei miało być, jak twierdzi powód, przyczyną problemów psychicznych z którymi wiązana jest wada oświadczenia woli darczyńcy). Nie wyjaśnia powód w apelacji, w jakim związku prejudycjalnym miałyby więc pozostawać kwestia skuteczności rozporządzenia z roku 1990 (stanu zdrowia psychicznego darczyńcy w tamtym okresie) z kwestią tego stanu w roku 2005 (data sporządzenia testamentu notarialnego). Z materiału procesowego wynika, że ojciec powoda do 1996 roku prowadził działalność gospodarczą (a zatem był osobą czynną zawodowo i domniemywać należy, że zdolną do uczestnictwa w obrocie gospodarczym). Problemy zdrowotne darczyńcy rozpoczęły się, w świetle materiału procesowego dopiero po roku 2000 a (poza nadużywaniem alkoholu) wiązały się z udarem, zawałem, zaawansowaną miażdżycą i innymi występującymi wówczas schorzeniami.

Z tym właśnie stanem zdrowia wiązano w sprawie karnej ograniczoną zdolność do rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem (która miała występować u zmarłego w okresie od września 2005 do lipca 2006). Dopiero w roku 2010 zaś Z. K. poddawany był leczeniu psychiatrycznemu (a zatem stwierdzono u niego wymagające leczenia szpitalnego zaburzenia psychiczne).

W kontekście zmienności stanu zdrowia Z. K. znacznej (czternastoletniej) rozpiętości czasowej (między datą darowizny i początkiem okresu, w którym stwierdzono u niego ograniczoną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania postępowaniem w sprawie karnej) oraz przy uwzględnieniu charakteru schorzeń (rozwijających się z wiekiem i rzutujących dopiero na zdrowie psychiczne) nie sposób w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego przyjmować, by można było wiązać prejudycjalnie rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie (które odnosić się miało do stanu zdrowia powoda w roku 1990) z objętymi argumentacją apelacyjną wątpliwościami co do stanu zdrowia testatora w chwili sporządzania testamentu (w roku 2005).

Z kolei nie przedstawia skarżący żadnych dowodów, z których wynikałoby, że w 1990 roku u Z. K. występowały tego rodzaju zaburzenia zachowania, które mogłyby być oceniane jako świadczące o tym, że darczyńca znajdował się wówczas w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W istocie więc postulowany przez powoda wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (jako dowodu mającego zgodnie z ustawą służyć ocenie materiału procesowego z perspektywy wiedzy określonej w art. 278 k.p.c. jako „wiadomości specjalne” i jako taki nie mogący być wykorzystywanym do swoistego poszukiwania faktów i dowodów mających uzasadnić stanowisko procesowe) byłby bezzasadny i z tej przyczyny, że w materiale procesowym nie przedstawiono faktów ani dowodów, które mogłyby stanowić przedmiot oceny biegłego (nie udowodniono tego rodzaju symptomów w zachowaniu Z. K. w roku 1999, które mogłyby stanowić przedmiot do oceny w jakim stanie zdrowia znajdował się on w dacie darowizny).

Ta argumentacja (jakkolwiek w świetle wcześniejszych uwag nie mająca żadnego znaczenia dla sfery prawnej rozstrzygnięcia i mająca jedynie wyczerpać odniesienie się do argumentacji skarżącego) także wskazuje na bezzasadność wiązania przez powoda przedmiotu niniejszej sprawy z ewentualnym postępowaniem zmierzającym do zmiany rozstrzygnięcia o nabyciu spadku.

Z podanych wyżej przyczyn, w uznaniu apelacji za niezasadną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie II. wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego stosując wynikającą z art. 98 k.p.c. regułę odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji powoda w całości, winien on jako przegrywający spór

zwrócić pozwanym poniesione przez nie koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych ustalono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) (10800 zł x 75% = 8100 zł). Uwzględniając powyższe, na rzecz każdej z pozwanych zasądzono od powoda po 4050 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – vide punkt II i III wyroku (8100 zł : 2 = 4050 zł).

Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek okoliczności przemawiających za ewentualnym zastosowaniem w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. w stosunku do powoda. Sam charakter roszczenia i przekonanie powoda o zasadności roszczenia nie był wystarczający do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu, skoro powód znając treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku podjął decyzję o wniesieniu apelacji i kontynuowaniu procesu a w konsekwencji przyjął na siebie ryzyko wynikające z ewentualnego przegrania sprawy na tym etapie. Również fakt, że powód w toku procesu zwolniony był od kosztów sądowych oraz ustanowiona została mu pomoc z urzędu nie mógł uchodzić za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c., wskazujący na celowość wyłączenia w stosunku do niej normy ogólnej w całości. Fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie ma bowiem znaczenia dla oceny przesłanek stosowania art. 102 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Zwolnienie od kosztów sądowych obejmuje zwolnienie od opłat i wydatków, i oznacza tylko tyle, że strona zwolniona od kosztów sądowych nie ma obowiązku wykładania sum potrzebnych do tego, aby postępowanie przed sądem zostało wszczęte i mogło się toczyć. Czym innym jest obowiązek zwrotu kosztów procesu, który powstaje nie pomiędzy stroną zwolnioną od kosztów, a sądem, lecz pomiędzy stronami postępowania i jest zależny od tego, kto z nich i w jakim stopniu uległ co do swoich żądań i twierdzeń. Zatem korzystanie przez stronę ze zwolnienia od kosztów sądowych, samo przez się nie stanowi "wypadku szczególnie uzasadnionego" w rozumieniu art. 102 k.p.c.

W punkcie IV wyroku orzeczono w przedmiocie wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu w osobie radcy prawnego. Z uwagi na to, że powód M. K. (1) przegrał niniejszą sprawę w całości koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu ponosi Skarb Państwa. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu wyniosło na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu kwotę 5400 zł. Na podstawie § 4 ustęp 3 w/w rozporządzenia podwyższono wynagrodzenie o kwotę podatku od towarów i usług wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług, czyli o kwotę 1242 zł (23% z 5400 zł). W tym stanie rzeczy w punkcie IV wyroku przyznano od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. F. kwotę 6642 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi M. K. (1) przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Leon Miroszewski Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek-Moraś